

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 stycznia 2013r.,
sprawy **G. G.**
skazanego z art. 56 ust.1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art.
64§1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 31 maja 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w C.
z dnia 27 stycznia 2012 r. postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej – w pkt 3 – zarzut związany z naruszeniem prawa materialnego, którego miałyby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy w uzasadnieniach publikowanych orzeczeń, zarzut naruszenia prawa materialnego wskazywać winien na błąd w wykładni lub subsumpcji prawa i zawsze odwołuje się do prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych. W niniejszej sprawie obrona podnosząc zarzut

naruszenia art. 56 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wprost kwestionuje prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Tego bowiem w istocie dotyczy ten zarzut, skoro bazuje on na kwestionowaniu ustalenia, że skazany miał zamiar wziąć udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających. Tymczasem takiego ustalenia dokonał Sąd Rejonowy i w uzasadnieniu swego wyroku wskazał na jakich przesłankach je oparł.

Niezależnie od powyższego, zarzut ten, błędnie został skierowany do wyroku Sądu Odwoławczego, który przecież ustaleń takich nie czynił i przepisu tego nie stosował.

Zauważyć należy, że w apelacji obrona podnosiła dokładnie ten sam zarzut, a zatem ponowne przedstawienie go na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne, gdyż postępowanie to nie ma charakteru instancyjnego. Obrona nie podjęła nawet próby powiązania stawianego w tym zakresie, w kasacji, zarzutu z przebiegiem postępowania odwoławczego. Byłoby to zresztą o tyle bezprzedmiotowe, że zarzut apelacyjny zostały przez Sąd Odwoławczy rozpoznany i omówiony w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu. Nie może być zatem mowy w niniejszej sprawie o naruszeniu art. 433§1 k.p.k., czy 457§3 k.p.k.

Tak samo ocenić należy dwa pozostałe zarzuty zawarte w omawianej kasacji. Oba, choć z różnych podstaw odnoszą się do tej samej kwestii, a więc prawidłowości zredagowania orzeczenia przez Sąd I instancji i skutków tego uchybienia. Ponieważ skarżący wskazał, że postrzega zaistniałe uchybienie jako bezwzględną przesłankę odwoławczą, mógł oczywiście wprost odnieść ją do wyroku sądu I instancji, bez konieczności wiązania go z orzeczeniem kończącym postępowanie odwoławcze. Uwaga powyższa dotyczy jednak już tylko pierwszego z postawionych w kasacji zarzutów. Drugi z nich – wskazujący jako naruszony art. 413§1 pkt 5 k.p.k. – jest już całkowicie bezpodstawny, skoro nie odnosi się do treści wyroku Sądu Apelacyjnego, czego wymaga dla skuteczności skargi kasacyjnej art. 519 k.p.k. Nie sposób zresztą przyjąć, że wyrok Sądu Okręgowego (niezależnie od ewentualnych jego wad) nie zawiera rozstrzygnięcia sądu.

Równie bezzasadny jest zarzut zaistnienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439§1 pkt 7 k.p.k. Choć opis przypisanego czynu dotknięty jest niewątpliwym błędem, który spowodował powstanie „zbitki słownej” zawierającej zarówno kwotę pieniędzy, jak i ilość nabytych środków odurzających, to bez cienia wątpliwości wada ta nie stanowi „sprzeczności w treści orzeczenia,

uniemożliwiającej jego wykonanie”. Wada ta w ogóle nie ma charakteru „sprzeczności w treści orzeczenia”, a co najistotniejsze, nie stanowi jakiejkolwiek przeszkody w wykonaniu tego wyroku.

Brak zatem jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w kasacji.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, z uwagi na jego sytuację materialną zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.